

Wczoraj po wszystkich Kościołach Parafjalnych i Zakonnych, w ciągu Nabożeństwa rannego, odczytano z Ambon, *List Pastorski*, wydany w d. 14 Lipca r. b. do całego Duchowienstwa Świeckiego i Zakonnego, tudzież do wszystkich Wiernych CHRYSTUSOWYCH Archi-Diecezji Warsz., przez J.W. Antoniego Melchiora *Fiałkowskiego*, Biskupa Hermopolitań, Sufragana Płockiego, w czasie wakującej Stolicy Arcy-Biskupiej Wikariusza Kapitulnego i Administratora Archi-Diecezji Warsz., z oznajmieniem *Odpustu Jubileuszowego*, który Jego Świątobliwość Ojciec Ś. PIUS IX Ty PAPIEŻ, przy wstąpieniu na Stolicę Apostolską, dla uproszenia potrzebnych łask i pomocy od BOGA w wielkim a trudnym swoim zawodzie, na cały świat Chrześcijańsko-Katolicki rozciągnąć raczył. Następnie odczytano *List Apostolski* wydany w tym celu w Rzymie u Stej MARJI Większej, pod pieczęcią Rybaka d. 20 Listop. 1846, przez Kardynała *Lambrusa hini* (Lambruskini) podpisany, i *List Kardynała Ostini* Prefekta Kongregacji Biskupów i Zakonów, zd. 25 List. 1846, do wszystkich Biskupów adresowany. — Z rozporządzenia J.W. Biskupa Administratora Archi-Diecezji Warszawskiej. Jubileusz otwarty zostanie w Warszawie w Kościele Metropolit. Śgo JANA dnia 4 Wrześ. r. b. w Sobotę od Nieszporów przed Niedziłą XVtą po Zielonych Świątkach. Jubileusz ten trwać będzie przez dni 21, i odprawianym będzie przez 3 dni w każdym do tego ustanowionym Kościele. Aby zaś ułatwić sposobność wszystkim Wiernym CHRYSTUSOWYM korzystania z Jubileuszu, do każdego Kościoła Parafjalnego wyznaczone zostały szczegółowo Kościoły Zakonne, w których iednocześnie z tamtymi przez dni 3 Jubileusz odbywać się będzie. Warunkami do otrzymania Odpustu Jubileuszowego, przez Ojca Śgo naznaczonymi są: Spowiedź Sakramentalna przed Spowiednikami opatrzonymi obszerniejszą władzą rozgrzeszenia od wszystkich grzechów, które w innym czasie, samej Stej STOLICY APOSTOLSKIEJ i Biskupom, do rozwiązania są zachowane; przystąpienie do KOMUNJI Stej, połączone z odnowieniem ducha i życia Chrześcijańskiego, nawiedzenie dwukrotne trzech Kościołów Jubileuszowych, to jest: Śgo JANA, Śgo KRZYŻA i XX. *Dominikanów*, przy odmówieniu w każdym z nich pięć razy *Modlitwy PAŃSKIEJ*, *POZDROWIENIA ANIELSKIEGO* i *SKŁADU WIARY APOSTOLSKIEGO*; post 3-dniowy w Środę, Piątek i Sobotę; oraz udzielanie jałmużny stosownie do możliwości każdego. Umiejący zaś czytać, mają odmówić w każdym Kościele *Modlitwy*

objęte osobną książeczką na czas Jubileuszu wydaną. (Ostatni Jubileusz obchodzony był w Królestwie Polskim w r. 1826, z nadania Błogosławionej pamięci Ojca Ś. LEONA XII, i ogłoszony został w Warszawie przez ś. p. Prymasa Wojciecha Leszczyca *Skarszewskiego* Arcy-Biskupa Warszawskiego).

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA, w czasie Wotywy, która była odprawioną przy wielkim Ołtarzu, a to z powodu Ołpustu tegoż Kościoła, odśpiewano na 4ry głosy męskie przy towarzyszeniu organów i puzanu, *Mszę Stef. Bułakowskiego*; w czasie zaś Summy, Orkiestra z śpiewami wykonała w polskim języku *Mszę Józ. Elsnera*. — W Kościele XX. *Augustjanów* onegdaj, w czasie Odpustu Śgo AUGUSTYNA, licznie zebrani Amatorowie i Artyści muzyczni, wykonali dzieła *Cherubiniego* i *Humla*; a wczoraj w czasie Summy, była wykonana *Msza Hajdena*, *Graduale Józ. Achla*, *Ofertorium Józ. Elsnera*. — W Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzyczni wykonali dzieła *J. K. Chwaliboga* i *Szuberta*. — W Kościele Panien *Kanoniczek*, wykonano na rannem Nabożeństwie dzieła *J. Krogulskiego* i *L. Puget*. — W Kościele Panien *Sakramentek* w czasie Summy, Amatorowie muz., Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali dzieła *Elsnera*, *Zylińskiego* i *Stefanięgo*.

X. Walerjan *Strzeszewski* S. P. Emeryt, b. Rektor, przeżywszy lat 73 miesięcy 6, zakończył życie wczoraj o godz. 10tej rano. Pochowanie zwłok nastąpi jutro przed południem, z Kościoła po-Jezuickiego na smętarzu Powązkowskim.

Daniel *Korecki*, Kontroler, Emeryt b. Komisji Rz. Wojny, na teraz Członek Instytutów Dobroczynnych, ozdobiony znakiem honorowym nieskazitelnej służby za lat 15, po kilkunastodniowej dotkliwej chorobie, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pograżona w nieutulonym żalu pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na exportację ciała z Kaplicy Szpitalu Ewangelickiego przy ulicy Karmelickiej, jutro o godz. 4tej z południa, na smętarz tegoż wyznania nastąpić mającą.

Onegdaj przyjechał do Warszawy Tajny Radca Szambelan *Zomonosow*, Cesarsko Rossyjski nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister w Brazylii.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 17/29 Sierpnia włącznie, wydano książeczek nowych 25, na które, tudzież na dawniejsze, w 231 wnioskach, złożono rs. 2,755 k. 65 (zł. 18,371). Na żądanie 32 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu

za rok bież: rs. 5 k. 14) rs. 641 kop. 22 (zł. 4,274 g. 24), i umorzono książeczek oszczędności 11. Przeto Uczestnikom 5, 143, posiada kapitał rs. 165,218 k. 36¹/₂ (ZŁ. 1,101,455 gr. 25).

Onegdaj, jako w wilgą dnia obchodu pamiątki Męczeństwa Sgo JANA, Gospodarze rolni idąc za dawnym zwyczajem, rozpoczęli siew żyta ozimego. Oby tym pierwiastkom siejby, rok przyszedł 1848my, hojny plon uzczył.

Księgarnia G. Sennewalda odebrała następującą nowość: Tablice ściennie *Lukaszewskiego*, podług metody łączącej naukę czytania z pisaniem; zł. 3.

Liczna jedna rodzina srogim dręczona niedostatkiem, z rozpaczą czekała cudów OPATRZNOŚCI... gdy zjawił się Mąż znany z dobroci serca i szlachetnych czynów: W. Schaefer Dr. med.; Członek hono. Rady lekarski. Oprócz kilkakrotnej pomocy udzielanej jej w ważnych i niebezpiecznych słabościach, gdzie sztuka jego cudów dokazała, podał jeszcze dobroczynną rękę i nie tylko zdrowemi i zbawieniami zasilając radami, ale nadto znacznym wspomagając zasiłkiem pieniężnym, ze szponów okropnej wyrwał nędzy. Nieszczęśliwa ta rodzina wsparta wspaniałomyślnością szlachetnego Pana, długo przecież odcierała się z wynurzeniem wdzięczności swemu Dobroczyńcy, w nadziei możliwości zwrócenia mu choćby datku pieniężnego; że zaś mimo wszystkich usiłowań uczynić tego nie może, składa Mu więc publicznie swoje podziękowanie, chętnie przynajmniej dając słaby dowód swej głębokiej ku szlachetnemu dobroczyńcy wdzięczności. Daruj szanowny Panie, że zacne Twe imię publicznie wymieniamy, ale chcielibyśmy bowiem aby wszyscy umiający uczuć całą wielkość Twego szlachetnego postępku, wielbili Cię z nami! Wiemy że pochwały wniczem nie przyczynią Twego szczęścia, (którego już nie bez zasługi używasz), gdyż czyn szlachetny w własnym sercu godną otrzymuje nagrodę, zadowolenie! lecz nie umiemy i nieistniejemy w stanie obecnie inaczej okazać naszej wdzięczności! — *Głębiccy*.

Orocznikach gospodarstwa krajowego. We wszystkich pismach głównie rolnictwu poświęconych, z zadowoleniem umysłu i pocie hę serca praktyczni gospodarze czytają artykuł w numerze Lipcowym Roczników gospodarstwa krajowego. Ktoby oświecić się pragnął praktycznie w przedmiocie przemysłowego rolnictwa, niech odczyta pilnie sprawozdanie powszechnie znanego Gospodarza z *Belny* w Pow: Gostyńskim, W. Leszczyńskiego, oraz o chowie koni W. Pawła Cieszkowskiego, a więcej tam nauczy się niżej z obszernych wołuminów suchą i niepraktyczną teorią częstokroć zapchanych. Numer lipcowy prócz tego mieści wiele ważnych artykułów tym miłszych sercu,

że krajowe rzeczy zawierających. Cena całego dzieła od 100 zł. aż do 50 zniżoną została. To stało się jedynie dla ułatwienia nabycia, a tem samem i upowszechnienia czytania najpożyteczniejszego w naszym kraju pisma, które ofiarą gorliwych Obywateli założonem zostało, a pracą dbałych o dobro ogólne, rok już utrzymuje się.

Zmudzini mieli bożka, arcy potrzebnego dla tych co wylegają się długo w łóżka h, którego *Budyntalem* zwano; *Budyntal* budził ludzi ze snu. Wczoraj w Warszawie obeszło się bez tego excytarza. Ponieważ słońce zaświeciło zaraz z rana, wszyscy wcześniej wstali. Supryza jednak była obfita *rosa*, niby iakiś *mróz biały*. Gdy to przeszło, wiele osób udało się na przechadzkę do Zakładów wód mineralnych w *Kraśńskich* i *Saskim* ogrodach, i używało teje z przyjemnością. Dni pogody są w tym roku tak rzadkie że z nich korzystać koniecznie i w zupełności potrzeba. Po południu ruch na mieście był bardzo znaczny.

W domu *Mintera* jest do sprzedania *Galerja Obrazów*, 50 przeszło numerów licząca; z liczby celniejszych dzieł ią składających, wymieniamy oryginały: *Familię Świętą Le Dard*, *Portrety Van Dyka*, Obrazy historyczne *Pawła z Werony*, dwa *Polowania Wouwermana*, *Krajobrazy Van der Neera*, *Salwatora Rosi*, *Backhuysena*, *Diedricha*, Obrazy rodzajowe p. *Hamiltona* i *Hondeköttera*; nareście dawna kopja z *Rafaela Madonny della Sedia*. Jest oraz posąg *Weneruby śpiącej*, z marmuru kararyjskiego. Amatorowie lub chęć kupna mający, mogą tę galerję codziennie obejrzeć, i zechcą się zgłosić do Składu Fabryki.

Dziś przed wschodem słońca złożono w Red: Kurjera od L. zł. 3 gr. 10, dla Sierotek w Towarzystwie Dobr.

Niedawno podczas zabawy wieczornej w iednym tu tejszym domu na Nowym-Swiecie, pewny Jegomość powiedział dawne przysłowie: "*Trzeba zjeść beczkę soli z przyjaielem, aby go dobrze poznać*." Na to poważny kawaler odpowiedział: że tak długo doświadczać człowieka nie potrzeba; albowiem w przeszłym roku ożenił swego przyjaciela, i poznał jego charakter zupełnie w przeciągu iednej godziny. Wziął go z sobą na wino, kazał przynieść butelkę doskonałego wytrawnego węgryzyna, wypili oba. Potem ów kawaler udał, iakoby u ił się zupełnie. Przyjaciel rzeczony zamiast zapłacić Kupcowi i odprowadzić pijanego po ludzku i uczciwie do jego mieszkania, wyniósł się nieznanie, i zostawił go zasypiającego na kanapie. Po takiej probie już ich nigdy z sobą nie widziano.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Zbydoskich*, przywołani: J.Pani *Komorowska*, J.PP. Jan *Królikowski* i *Bodurkiewicz*.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 3.

Daia 21go b. m. umarł Świętemi SAKRAMENTAMI opatrzony, w maitości swej *Kobuszyn* w Gubernji Płockiej Powiecie Mławskim położonej, ś. p. *Kazimierz Korwin Szymanowski*, b. Podpułkownik Gwardji b. W. P., przeżywszy lat 53, pomimo wszelkich zabiegów dla uratowania Jego ze strony czule przywiązanej Żony opiekującej się stracą takową wraz z szczęściem Dzieci. Był Mężem prawym, Małżonkiem wzorowym, Ojcem najlepszym, Zięciem zawsze wdzięcznym i od Rodziców przybranych ukochanym, dla Rodzeństwa wylanym, i dla Przyjaciół stałym; dla tego był poważanym i lubionym od wszystkich, którzy z nim styczność mieli; a teraz jest powszechnie żalowanym, czego dowiodła ostatnia posługa religijna zwłokom Jego przy pogrzebie w Kościele parafialnym Szrańskim przez licznie zebranych Obywateli i ludność okolicy oddana. — *J. F.*

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 10/22 Sierpnia r. b., 15 Uczestników, złożyło Rsr. 109 k. 20 czyli zł. 728; cały zatem kapitał przez 412 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 6,238 czyli zł. 41,586 gr. 20.

Urzędnik Rządu Gubernjalnego Kijowskiego Sekr. Koleg: *Kuźmiński*, rozstał się z tym światem.

Anglja. — Królowa na podróży do Szkocji zwiedziła zamek *Iaverary*, posiadłość *Xcia Arzyle*. Xzę zgromadził najznakomitszą Szlachtę szkocką dla powitania Królowej. — Przed kilku laty nieiaki *Faceth* zabił w pojedynku swojego szwagra Porucznika *Munro*; winowajca stawiał się dopiero teraz, i został skazany na śmierć; Sąd polecił go jednak łasce Królewskiej.

Francja. — Król w tych dniach statkiem *Gomer* odbył wycieczkę morską, a wieczorem wrócił do zamku Eu. Niezadługo ma przybyć do Paryża. — Xztwo *Nemur* 20go z. m. wyiechali z pałacu Tjulerji do Kapien. — 20go b. m. odbyła się narada ministerjalna w ministerstwie spraw wew: pod prezesostwem Hrabiego *Djuszatel*. — Monitor z dnia 21go b. m. zawiera rozporządzenie Królewskie, zwołujące Sąd Izby Parów do rozstrzygnięcia procesu *Xcia Szuazel Prasłę*, podejrzanego o zamordowanie swojej małżonki. *P. Delangl* urzędować będzie w tym procesie jako Prokurator ieneralny. 20go b. m. jeszcze znaczne tłumy ludu zgromadzone były przed pałacem Marszałka *Sebastjani*. Puszczono fałszywą pogłoskę, iakoby Xzę *Prasłę* odebrał sobie życie wystrzałem; Xzę tak pilnie jest strzeżony, iż nie może popełnić samobójstwa. Humor jego bardzo jest zaszepiony, nie przemawia ani słowa, i tylko mało jada, a to co mu dać, przyrządza się pod okiem Władz, tak, aby nie mógł zażyć truciizny. 21go b. m. rano przewieziono go do więzienia w pałacu *Luxemburg*, z towarzyszeniem licznej eskorty. Aresztant leżał na materacu w powozie, ponieważ

cierpiał na kolki. Pismo ang: wychodzące w Paryżu zapewnia, iż Xzę *Prasłę* przed odwiezieniem go do więzienia pałacu *Luxemburg*, wyznał swoją winę jednemu z członków swojej rodziny. W kapale miano znaleźć narzędzie, którem popełnił morderstwo, to jest nóż myśliwski, oraz kilka serwet i chustek do nosa. Wszyscy śledztwem zaieci Urzędnicy przekonali się, iż zabójstwo popełnione zostało przez rękę niedoświadczoną. Ciało zabitej nieiako jest rozsiekane. Pokoie sypialne Xżny i Xcia tak są blizkie siebie, iż słycać każde słowo w jednym, co się mówi w drugim pokoju; mimo to, Xzę zapewnia, iż nie słyszał nic, aż dopiero krzyk sług sprowadził go do pokoju zamordowanej. Podług gazety sądowej, znaleziono w szufladzie w gabinecie przytykającym do sypialni Xcia skrwawioną rękoięsie sztyletu, ostrza zaś nie można było odkryć. Aresztowana Panna *Henryetta Luzy*, mająca lat 34, zaprzecza, iakoby miała iakie stosunki z Xciem. Mając lat 20, pobierała naukę malarstwa u Pana *Delorme*, następnie przez lat 6 lub 7 była Guwernantką w Anglii. W r. 1843 nastąpiła do Xztwa *Prasłę*. Rodzina Xcia *Prasłę* rozszerza wieść, iakoby tenże od nieiakiego czasu okazywał znaki obłąkania. Xzę *Szuazel Prasłę* jest jedynym reprezentantem 3ej gałęzi Xcego domu. Ojciec jego był Szambelanem Cesarzowej, i Pułkownikiem legji gwardji narodowej; odznaczył się zaszczytnie przy obronie Paryża r. 1814. W czasie 100 dni, otrzymał godność Parowską. R. 1841 umarł. Dohra *Prasłę* r. 1762 wyniesione zostały na Xięztwo. — Żandarmerja francuzka na granicy Katalonji aresztowała kilkunastu *Karlistów*, którzy mieli zamiar wkroczyć do Hiszpanji.

Hiszpanja. — Królowa *Izabella* 13go b. m. wróciła do Madrytu. Jenerał *Serrano* odbył drogę z San Idefonso 8-konnym poiażdem Królewskim; wysiadł iednak do swego mieszkania. Wieczorem Królowa przeieżdżała się powozem otwartym. Król tegoż dnia odwiedził w stolicy swoje rodzeństwo, a wieczorem wrócił do Pardo. — Jenerał-Kapitan Katalonji 4go b. m. kazał rozstrzelać w Geronie ieszcze 6ciu *Karlistów*. Oddział 500 *Karlistów* 8go b. m. obsadził miasto *Frage*.

W *Krakowie* 23go b. m. ogłoszono: »Najjaśniejszy Pan, najwyższym postanowieniem Swoim z dnia 13go b. m. i r., dalszy był Uniwersytetu Krakowskiego najtąskawiej zatwierdził raczył, i rozkazać, ażeby Wydziałowi Nauki Prawa, ta sama Ustawa austriacka, iaka na Uniwersytecie Lwowskim ma miejsce, nadana była; co zaraz z początkiem następującego roku szkolnego 1847/s w wykonanie wprowadzone zostaje.

Rozmaitości. — Niegdyś w Anglii pewny skąpiec straciwszy znaczną kwotę pieniędzy na złe wyracho-

wanej spekulacji, powiesił się na iedwabnym sznurku. Spozregzwszy to przechadzacy, przerzwał sznurek czempredzej, i skapcowi zycie uratował. Ale ten za-
pozwał go potem do Sadu, aby mu sznurek zapłacił,
dowodząc, że bez przerznięcia i zepsucia sznurka mógł
mu zycie ocalić, i sprawę wygrał. — Opera *Supego*
pod tytułem: *Dziewczyna ze wsi*, coraz bardziej po-
doba się w Wiedniu; na trzecim przedstawieniu mu-
siano Uwerturę, Duet i Tercet basowy powtarzać. —
Niedawno w jednym z miast niemieckich powiesił się
69-letni rzemieślnik; przyczyną tego samobójstwa by-
ła niemożność w uiszczeniu się za komorne, a że wie-
dział iż jego nielitościwy gospodarz wypędzi go nie-
zawodnie z domu, więc nie mając gdzie siwej głowy
położyć, wolał powiesić się. — W Algierji Rząd fran-
cuzki chce obok wielbłądów zaprowadzić słoń do
transportów, tak iak w wschodnich Indjach; ale czy
tylko Algierja ma tyle biegaczów co Indje? to jest
kwestja. — Doktor *Kalladon* obaczył Bankiera, któ-
rego był domowym lekarzem, w Kościele bardzo na-
bożnie modlącego się. „Ah! zaraz po nabożeństwie,
rzeknie, idę do niego aby mi zapłacił. Założę się sto
przeciw jednemu, że on myśli zbankrutować.”

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Braeg Ferd. Mech: z Rossji; Celiński Konst: Ob: z Siedlec;
Chrzanowski Stan: Ob: z Krakowa; Fijałkowski Ign: Dok: z Ko-
buszyna; Godlewski Robert Ob: z Krasocina; Krasinśki Leop: i
Aug: Hrabowie z Krasnego; Łuszczewski Mich: Rad: Tow: K.
Z. z Strugi; Mączynski Rajmund Art: Muz: z Wilna; Stankie-
wicz Józ: Ob: z Teratyna; Sokolnicki Jan Ob: z Szwejk. (G.P.)

DONIESIENIA.

Następujące w roku 1843 platne 11 sztuk Kuponów od Cer-
tyfikatów na Listy Zastawne, a mianowicie: Lit: A, Nr 94,591
i 158,133. Lit: B, Nr 61,941, 91,657, 92,487, 161,846,
161,991, 162,070 i 162,071. Lit: C, Nr 3,966 i 121,411, na
Złp. 1,540; iak niemniej poniżej wyrażone, w dniu 1 Stycznia
1846 r. platne 36 sztuk kuponów od Obligów Grasktowych
500 Złp., Nr 3,846, 31,226, 47,781, 47,783, 47,785, 48,781,
54,568, 77,158, 97,136, 118,474, 127,368, 133,920, 136,589,
145,071, 145,305, 150,327, 172,769, 172,770, 176,685, do 90,
181,503, 182,573, 182,700, 198,753, 222,632, 265,421, 270,228,
285,490, 292,931, 294,527, 297,598 i 298,499, a fl. 10 na
Złp. 360, czyli razem na Złp. 1,900, zaginęły niżej podpisa-
nemu. Ponieważ obecnie poszukiwanem iest w Banku Polskim
zamortyzowanie powyższych Kuponów, wzywam przeto tych
wszystkich, którzyby takowe posiadali, lub do tychże preten-
sje iakowe rościć mogli, aby do mnie zgłosić się zechcieli;
w przeciwnym bowiem razie, wszystkie ztąd wyniknąć mogą-
ce zle skutki, sami sobie przypiszą. — Berlin dnia 10 Maja
1847 r.

M. Borchardt Junior.

Gdy ogłoszona na dzień 11/23 b.m. sprzedaż Ruchomości po
ś. p. Janie Jeziorańskim Naczelniku Sekcji Celnej w Komisji R.
P. i Skarbu pozostałych, dla nieprzewidzianych przeszkód w ter-
minie oznaczonym, odbyta być nie mogła; przeto nowy termin
do odbycia teje na dzień 19/31 Sierpnia r. b. i dni następne,
zawsze od godz: 4ej po południu przernaczonym zostaje; w któ-
rym to czasie Ruchomości rzezcone, to iest: Srebra, Kosztowno-

ści, Zegary, Zegarki, Lustra, Meble, Obrazy, Szkło, Fajans,
Porcelana, i t. p. przedmioty, oraz Błłjoteka z dzieł polskich
składaiąca się, sprzedanemi zostaną; a to w domu Nr 2783 przy
ulicy Alexandrja w Warszawie położonym, dawniej pałacem Ka-
rasia zwanym. — J. Noskowski.

ŻYTO olbrzymie zwane Waza, ze swej wagi, obfitego plo-
nu i wysokiej słomy dostatecznie iuż znane, znajduje się z zbioru
tego rocznego na sprzedaż do siewu, w dobrach Popów
Wielki w Powiecie Rawskim, po cenie Złp. 10 za ćwierć iedną.
Życzący nabycia, raczy zgłosić się do wskazanych dóbr.

NIERUCHOMOŚĆ pod Nr 3004 przy ulicy Czerniakowskiej
położona i do ulicy Rozbrat tyłem ciągnąca się, a łokci kwadrat:
46,732 powierzchni z ogrodem zawieraiąca, sprzedana będzie
w Wydz: III Trybunału Cywil: w Warszawie dnia 19 (31) Sier-
pnia r. b. o godz: w pół do 5ej z połud: od summy Rsr. 698 k. 26 3/4
czyli Złp. 4,655 gr. 3/4. — Józef Chrościński Adwokat.

W dniu 19/31 Sierpnia r. b. i dni następnych, zawsze od go-
dziny 3 po połud: poczynaiąc, tu w Wars: przy ul: Francisz-
kańskiej w dziedzinie, NIERUCHOMOŚCI pod Nr 1799 poło-
żonej, rozmaite Towary, a mianowicie: Papier listowy, zwycaj-
ny i folga zwany, rozmaite Koronki i Frendzle sychowe, Cacka
dzieciane, Haftki, Klamerki, Paljaresy, Guziki, Noże, Szczotki,
Sprzączki, Korale, Nożyczki, Grzebienie, Woreczki, Tabakier-
ki, Pióra stalowe, Lusterka, Spieruty, Cybuchy, Fajki, Rolety,
Ceraty, Kanwa, Pończochy, Rękawiczki, Koszule, Gatki, Tasiem-
ki, Tyule, Wstążki, Jedwab, Nici, Włóczka, Farby, Szpilki, Igły,
Bawełna, oraz Pompony, Felcechy, Kokardy, Szarfy, i Pendenty
sychowe i t. p., iako prawnie zajęte Ruchomości, przez publiczną
licytację niezawodnie sprzedane będą — Józef Zbikowski, K.



Dnia 28 b. m. przed południem, z domu Nr 1735
przy ulicy Wiejskiej, wyszły dwa WIEPRZA-
KI, po pół roku mające, mniejszy biały, więk-
szy łaciasty. Upraza się Znalazcę, aby pod powyższy Ner,
za nagrodą wiadomość udzielił, gdyż w razie przeciwnym,
iako nieprawnie cudzą własność zatrzymujący, do odpowie-
dzialności sądowej pociągniętym zostanie.

KANTOR STRECZEN

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczow-
skiej i Bielańskiej Nro 606 na 1m piętrze.

Życzą być umieszczeni: Nauczyciele Polacy z wyższem u-
kształceniem. Nauczycielki Polki, Francuzki i Niemki. — Bony
Francuzki i Niemki. — Żądany iest Guwerner Niemiec, i Guwer-
nantka Polka z Instytutu, posiadaiąca muzykę.

Filipina Steingraeber.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 15.

TEATR. Dziś, zamiast w Rozmaitości, będzie na żądanie
w Wielkim Teatrze 3ci akt *Jeziora Wieszczek*, z ciałą parada,
i 8ty raz Balet *Styrjczykowie*. — Jutro, 95 raz *Niema z Por-
ticy*. JP. Szczechkowski, przedstawi rolę *Mazaniella*.

Dziś i w następne dni, w Ogrodzie Metznera przy ulicy Mo-
kotońskiej pod Nr 1664, na żądanie wielu Amatorów Mu-
zyki, grać będzie ORKIESTRA pod Dyrekcją P. Majera.

Jutro w Handlu Win i Korzezi W. Kotłdrsińskiego, przy
ul: Miodowej, wprost Sadu Apellac: na Śniadanie: Połędwica,
Pieczeń barania, Potrawa z mostku cielęcego, Befszytk. — Obiad:
Krupnik i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śnia-
danie: Gęś a la mazepa, Połędwica z grzybami, Comber barani,
Pieczeń angielska, Zravy polskie, Ozór, Muszczki, Entrykot. —
Obiad: Czarnaia, Kapusziak, Sztuka mięsa, Kotlety, Strudel.